

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 7, telefon 12-66.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 22.

Rok XX

Wilno, Wtorek 7 Kwietnia 1936 roku

Nr. 96

MARCELINOWA z SZACHNÓW
Józefowa Poklewska-Koziełłowa
opatrzona św. Sakramentami, po krótkich, ciężkich cierpieniach, zasnęła w Państwie 5 kwietnia 1936 r. w Wilnie, w wieku lat 62.
Pogrzeb odbędzie się w grobach rodzinnych w Dryświatach, w Brastawie, 7 kwietnia 1936 r.
O czym zawiadamiają w głębokim smutku
Mąż, córka, synowie, siostra, brat, zięć i wnuc.

Wyrok w procesie łódzkich narodowców.

ŁÓDŹ (Pat). Wczoraj o godz. 15-ej Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił następujący wyrok w sprawie 27 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o zamachy bombowe: Siemaszko, Zwierzewicz i Ogórek zostali skazani na 4 lata więzienia; Warchoń i Baraniecki na 2 lata i 6 miesięcy więzienia; Tondys, Zielak, Bartczak, Miła i Doroszewicz — 2 lata więzienia; Gawroński, Wiśniewski, Antoni Dybilas, K. Osiński, Melke, ski, Staszak, Murawa, Braun, Tworek, Przybylski, Fornalczyk, Seiliger, Czarnecki i Wawrzyniak — 1 rok więzienia; Stajuda, Marcelli Dybilas i Patora zostali uniewinnieni.

A. PIASECKI S. A.
KRAKÓW.
poleca przebogaty wybór najwyszukańszych czekolad, karmelków i cukrów

Niezadowolone w Niemczech ze zwołania Komitetu 13-tu

BERLIN (Pat). Czynniki polityczne i opinia polityczna Niemiec nie bez troski patrzą na dalszy rozwój wypadków. Zwołanie Komitetu 13-tu na środę Wielkiego Tygodnia do Genewy zaskoczyło tutaj, koła, rozumieją one bowiem, iż przyczyną tej niespodziewanej decyzji, której źródło tkwi w Paryżu, nie stanowią bynajmniej zagadnienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Zgoda Anglii na rozpoczęcie rozmów pomiędzy przedstawicielami sztabów, dowodząca pośrednio, iż odpowiedź niemiecka nie zadowolona całkowicie wymagań brytyjskich, wywołała tu już zrozumiałe zaniepokojenie, zapowiedź zaś rozmów między pozostałymi mocarstwami locarneńskimi, które toczy się będą w Genewie za kulisami, wzmagają pesymistyczne widoki na dalszy rozwój wydarzeń. Mimo pewnej ironji, z jaką prasa niemiecka odnosi się do zapowiedzianych kontrproponycji francuskich, wyczuwa się, że stanowią one będą poważny kontrargument dla Anglii. Niepokój wzmagają również informacje, nadchodzące z Paryża, że Flandria upiera się przy swoim negatywnym stanowisku, a głównym punktem, którego domagać się będzie Francja, jest niefortyfikowanie przez Niemcy strefy nadreńskiej. W zapowiedzi obecności w Genewie przedstawicieli Malej Ententy widzą tu wzmocnienie twardego stanowiska delegacji francuskiej. Opierając się na informacjach półurzędowych, dotyczących projektu francuskiego, rozpoczyna

już dziś prasa niemiecka jego krytykę. „Westfaelische Landesztg.“ pisze, że projekt zwołania Komitetu 13-tu uderzył jak grom z jasnego nieba, a jedynym celem Flandria było umożliwienie sobie dalszego prowadzenia rozmów mocarstw locarneńskich w ramach Genewy. Jeżeli stanowisko, jakie zajmie Anglia w Genewie, budzi w Berlinie niepewność, to jeszcze większy niepokój wyczuwa się tu co do roli, którą odegrać chciał Mussolini. Przewidują bowiem już dziś ewentualność zgody Mussoliniego w drodze kompromisu na memorandum mocarstw locarneńskich. W niezwykle skomplikowanej sytuacji, jaka się wytworzyła obecnie na zachodzie, widzą w Berlinie mało powodów do optymizmu.

Armia Negusa w rozsypce

ASMARA (Pat). Z głównej kwatery włoskiej donoszą, że armia negusa znajduje się w rozsypce. Ofensywa włoska jest kontynuowana w nadzwyczajnym tempie. Wczoraj popołudniu zaraz za korpusem erytrejskim przemaszerował przez Kworam pierwszy korpus. Samolot abisyński, który dotarł aż do Dessie, był ścigany przez samoloty włoskie aż do Addis-Abeby i był zmuszony do lądowania na tamtejszym lotnisku, lecz samoloty włoskie ostrzelały go z karabinów maszynowych i zniszczyły. Jednocześnie ostrzelano i zniszczono inny samolot abisyński, stojący na lotnisku w Addis-Abebie.

kwatere włoską gwałtowną ofensywą korpusów pierwszego i erytrejskiego oraz energiczny pościg lotniczy wprowadziły kompletną dezorganizację cofających się oddziałów abisyńskich. Wojska negusa zostały zdiesiątkowane i mają wynosić obecnie co najwyżej kilkadziesiąt ludzi, którzy w panice uciekają w kierunku Dessie. Wojska włoskie posuwają się po zajęciu Kworam nadal w kierunku południowym, nie napotykają nigdzie najmniejszego choćby oporu ze strony przeciwnika.

KOMUNIKAT WŁOSKI.
RZYM (Pat). Komunikat wojenny Nr. 177. Marszałek Badoglio telegrafuje: Oddziały nasze posuwają się

dalej, ścigając rozproszone oddziały armii negusa. Pierwszy korpus i korpus erytrejski, po obejściu jeziora Aszangi, zajęły ważny punkt węzłowy Quoram i dotarły wczoraj do Alamata o 15 km. na południe od Quoram na drodze, wiodącej do Dessie. Na odcinku zachodnim jedna z naszych kolumn zajęła abisyński posterunek graniczny (na granicy Sudanu i Abisynji) Gadabi, położony między rzekami Angareb i Gandua. W rejonie Semjen liczni przywódcy zgłaszali się u naszych władz wojskowych w Debarek, składając broń i wyrażając swą uległość. W czasie akcji oczyszczenia strefy Debarek, w ręce nasze wpadły dwie armaty, wiele karabinów oraz znaczne zapasy amunicji. Samoloty nasze podpaliły dwa aparaty nieprzyjacielskie na lotnisku w Addis-Abeba. Jeden z naszych samolotów na froncie północnym nie powrócił do swej bazy. Eskadra lotnicza grupy somalijskiej bombardowała skutecznie pozycje abisyńskie w Sassabaneh.

Narady sztabowe brytyjsko-francuskie

LONDYN (Pat). Brytyjsko-francuskie narady sztabowe rozpoczęły się w Londynie we środę i potrwać dwa dni. Delegacja francuska przybędzie pod kierownictwem pierwszego zastępcy szefa sztabu generalnego gen. Schweissguta, delegacja brytyjska zaś pod kierownictwem szefa oddziałów sztabu operacyjnego i wywiadowczego gen. Dilla. Ponadto w naradach wezmą również udział przedstawiciele floty wojennej i lotnictwa.

istniejącego już korpusu ekspedycyjnego w sile dwóch dywizji.

Ponieważ narady sztabowe, jak to zostało zastrzeżone w brytyjskim „liście gwarancyjnym“ nie powodują żadnych zobowiązań stron w zakresie organizacji obrony narodowej, jest rzeczą niemożliwą aby narady te mogły przynajmniej w obecnym stadium, dotyczyć jakiegokolwiek powiększenia brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

Cały ciężar gatunkowy narad sztabowych koncentruje się na współdziałaniu floty brytyjskiej dla celów obrony brzegów północnych Francji i Belgii oraz na pomocy lotniczej przez wyznaczenie lotnisk, które ewentualnie oddane zostaną na terytorium Francji i Belgii na użytek brytyjskich wojsk powietrznych

Konferencje polityczne z prof. Bartlem

W kołach politycznych przywiązują znacznie do rozmów, jakie przeprowadził we Lwowie min. Ponia-towski z b. premierem Bartlem. Jak słychać, w najbliższym czasie oczekiwane są dalsze konferencje poli-

tyczne w Warszawie z udziałem prof. Bartla. Utrzymuje się przekonanie, iż w planowanych naradach wezmą udział nie tylko b. premierzy, ale również inne osobistości tego obozu.

O czym Pani Pan marzy

Wrózka z kart, mędzrec z gwiazd wyczytali
I by zicić pragnienia pięknych Wilanek Wilan,
Taką radę KŁODECKIEMU dali:
Chcesz mieć klientów-gości? — sprowadź wiele nowości:
Bluzek, krawatów, torebek, szali,
Wszystko w wielkim wyborze, w modnym wiosny kolorze.
A przysłużysz się Wilnu wspaniale.
Odtąd niech każdy adres

Firma **J. KŁODECKIEGO** pamięta:
ZAMKOWA 17, co chce wszystko tam kupi
I spędzi wesoło, radośnie święta.

PRZECIW GRYPIE
ANGINIE
CHOROBOM PARATYFUSIENNA
PANACRIN
POLSKIE TABLETKI

Kronika telegraficzna

** Do Triestu przybył dn. 3 kwietnia, po zakończeniu prób technicznych, drugi polski motorowiec „Batory”. Uroczysty odbiór statku przez właścicieli nastąpi około 15 kwietnia.

** Zandarmeria czeska aresztowała 4-ch Niemców pod zarzutem przygotowywania rozbioru Czechosłowacji, spiskowania z obcym mocarstwem i t. p.

** Bernard Shaw, który powrócił z dłuższej podróży po oceanie Spokojnym, oświadczył, iż ukończył nową sztukę p. t.: „Genewa”, której pomysł powstał nad kanałem Panamskim.

** Hartleb, b. wicekanclerz Austrii, został aresztowany w swoim majątku Neumarkt w Styrii pod zarzutem zdrady stanu. Zarzuca mu się współpracę z partią narodowo-socjalistyczną oraz próby wznowienia tej organizacji na swym terenie.

** Wczoraj posłowie Jugosławii i Rumunii oraz Czechosłowacji złożyli ministrowi Spr. Zagr. Austrii jednobrzmiące noty protestacyjne w związku z uchwaleniem przez Austrię ustawy o powszechnym obowiązku służby państwowej.

* W dniu 6-tym b. m. prezes Rady Ministrów p. Zyndram-Kościałkowski przyjął członków nowoobranego prezydium Zw. Dziennikarzy R. P.

** Liczba bezrobotnych w Anglii na 23 marca wyniosła: 1.581.531 osób.

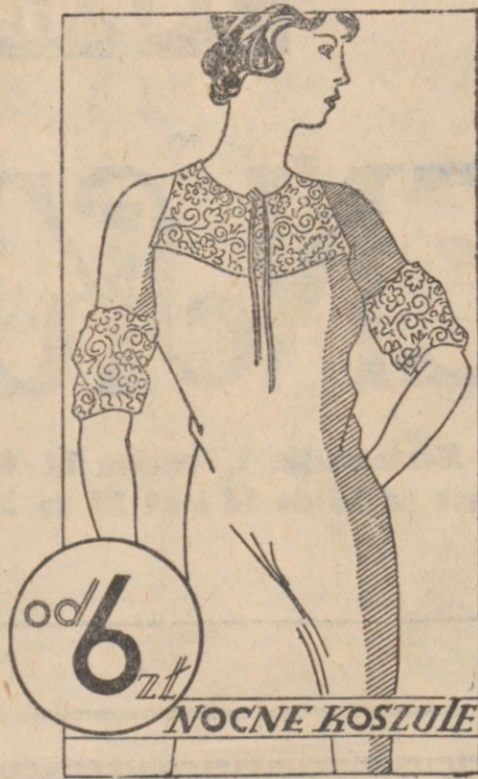
Przemyt na wodach litewskich

KRÓLEWIEC (Pat). Królewiecka „Preussische Ztg.“ donosi, że litewski statek celny „Partizanas” w czasie dokonywania w rycy objazdu odkrył na wodach litewskich 400-tonnowy parowiec gdański „Willy” żeglujący pod flagą panamską, który usiłował wydostać się na pełne morze. Ponieważ statek nie dawał odpowiedzi na zapytania, załoga

statku celnego rozpoczęła ogień z różnych stron, na co parowiec odpowiedział wystrzałami karabinowymi. Po dłuższej strzelaninie statek gdański musiał się poddać, przyczem stwierdzono, iż znajdowała się na nim większa ilość baniek po spirytusie. Wszystkie baniki były już przedziurawione, a przemycany spirytus wylany.

TUNGSRAM
ŻARÓWKI
Radjoodbiorniki
ELEKTRIT
Akumulatory
i Radjosprzet
w największym wyborze
poleca
Firma MICHAŁ GIRDA
Wilno, Zamkowa 20, tel. 16-28.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW „KOGUTEK”
PATRZCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ**
BYĆ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
WYKORZYSTAJCIE SIĘ NA WYBRANEJ KOGUTEM
SA TYLKO JEDNE
WYKORZYSTAJCIE SIĘ NA WYBRANEJ KOGUTEM
PAMIĘTAJCIE: „KOGUTEK” NA TRZE I W BIELIŻNIE

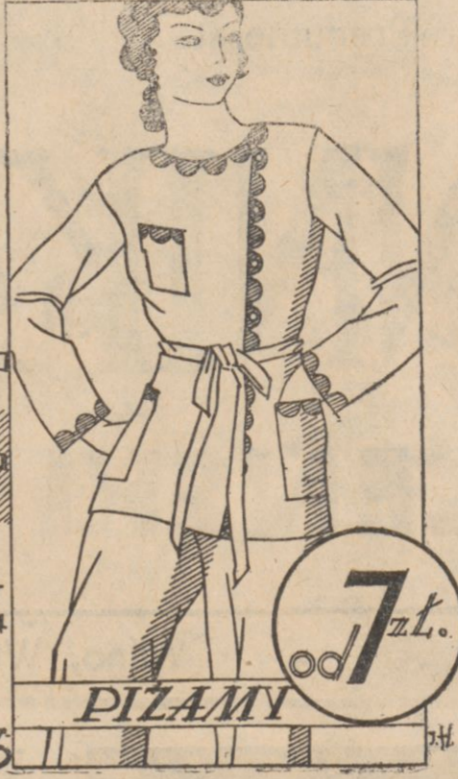


od 6 zł
NOCNE KOSZULE

**FRANCISZEK
TRILICZKA**

Stale na składzie
posiadam w wiel-
kim wyborze poń-
czochoy damskie
jedwabne.

Najmodniejsze bluzeczki damskie z ręcznym haftem.
Spieszmy się! Skorzystamy ponadto z 10% świątecznego rabatu.



od 7 zł.

PIZAM

ZAMKOWA 9
TEL. 6-46

Zbrojenia japońskie

PARYŻ. (Pat) Agencja Havasa donosi z Tokio, że tamtejsze koła dobrze poinformowane przewidują, iż armia japońska zażąda pierwszej transzy specjalnych asygnowań w sumie 2 miliardów jenów, przewidzianych celem realizacji planu modernizacji i zbrojenia. Wydatki te mają być włączone do tegorocznego budżetu. Armia sądzi, że z udoskonaleniem materiału wojennego nie można czekać na rok 1937/38, jak to pierwotnie przewidywano, a to spowoduje rosnące napięcia sytuacji na granicach mandżursko-mongolskiej i mandżursko-sowieckiej. Koła wojskowe już postanowiły dokonać niezwłocznego zwiększenia

stanów liczebnych i uzbrojenia armji kwantuńskiej, aczkolwiek termin wypłaty pierwszej transzy specjalnych asygnowań nie został jeszcze wyznaczony.

Dziennik „Chugai” donosi, że zdecydowane przez ministerstwo wojny wzmocnienie armji kwantuńskiej będzie wymagało specjalnych wydatków na sumę miljaru jen, co pozwoli wzmocnić armję kwantuńską liczebnie, uzupełnić zapasy amunicyjne, podnieść poziom zbrojeń armji kwantuńskiej na wzór wojsk stacjonowanych w Japonii, wreszcie uzbroić ją w najnowsze środki walki.

Pogłoski o ustąpieniu Baldwina

PARYŻ. Brytyjskie koła polityczne, według Havasa, uważają, iż pogłoski o bliskiej dymisji Baldwina, powtórzone przez „Daily Mail”, podają w sensacyjnej, a więc przesadnej, formie stan rzeczy, znany od dość dawna, od czasu wydarzeń, które spowodowały dymisję sir Samuela Hoare. Fakt ten osłabił stanowisko rządu i od tej chwili mówiono o możliwym zastąpieniu Baldwina przez Neville Chamberlaina. Niedawna dymisja lorda Percy oraz dwukrotnie niekorzystne wyniki głosowania w

Izbie Gmin przyczyniły się ponownie do ożywienia pogłosek o bliskim ustąpieniu Baldwina i stworzeniu nowego rządu pod kierownictwem obecnego kanclerza skarbu.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż w razie realizacji tych przewidywań, sir Samuel Hoare otrzymałby w gabinecie jedną z pierwszorzędnych tek. Min. Eden zatrzymałby jednak prawdopodobnie stanowisko ministra spraw zagranicznych.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PISMIENNYCH

WILNO, UL. ZAWALNA 13

Amerykańskie barbarzyństwo

Szczegóły stracenia Hauptmanna, oraz związanych z tem okoliczności wystawiają smutne świadectwo kulturze duchowej Stanów Zjednoczonych.

Jak donoszą z Trenton, żona Hauptmanna niezwłocznie po egzekucji udała się do więzienia, żądając, ażeby ją dopuszczono do zwłok męża. Gdy dyr. więzienia, Kimberling, w myśl obowiązujących przepisów odmówił jej prośbie, oświadczając, że zwłoki muszą być przedewszystkiem poddane sekcji, p. Hauptmann dostała ataku nerwowego i, gdyby nie interwencja asystujących przy rozmowie dozorców, rzuciłaby się na dyrektora więzienia.

Radio amerykańskie nadaje nieustannie coraz to nowe szczegóły egzekucji Hauptmanna. Przez radio

przemawiało kilka osób, które były świadkami stracenia domniemanego mordercy dziecka Lindbergha. Krąży tu pogłoski, że przez radio usiłował również przemawiać pastor, który towarzyszył Hauptmannowi na miejsce kaźni. Nie dopuszczono go jednak do mikrofonu w obawie, iż duchowny, przekonany o niewinności skazańca, może złożyć oświadczenie o nieobliczalnych następstwach.

Jak donoszą z Trenton, z egzekucją Hauptmanna związana była ohydna gra hazardowa. Poczyniono liczne zakładki, przy czem ostatnio zakładano się nawet w stosunku 15:1, stawiając na stracenie Hauptmanna. Jeden z zakładających się, wierzący do ostatniej chwili w odroczenie egzekucji, postawił bardzo znaczne sumy pieniędzy przeciw

straceniu i, gdy przez radio dowiedział się o wykonaniu egzekucji, dostał ataku szału.

Po egzekucji Hauptmanna, ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników, które zawierały nietylko sprawozdanie ze sceny wykonania wyroku, ale także obszerny życiorys Hauptmanna i streszczenie historii jego pobytu w więzieniu. Hauptmann przeżył 412 dni od chwili uprawomocnienia się wyroku śmierci. Trzykrotnie odraczano wykonanie egzekucji, przy czem przedostatnim razem wiadomość o odroczeniu wykonania likary śmierci, nadeszła w chwili, gdy dozorca Hauptmanna wszedł do jego celi i powiedział: „No, Hauptmann, przygotuj się, już idziesz na krzesło elektryczne”.

W jednym z dodatków nadzwyczajnych znajdowało się wielkie ogłoszenie firmy farmaceutycznej, która reklamowała swój środek nasenny, twierdząc, że wyłącznie dzięki używaniu tego środka, Hauptmann mógł spać w więzieniu, mimo straszliwego napięcia nerwów. Poniżej ogłoszenia, firma umieściła za wiadomienie o złożeniu 10 tysięcy dolarów na rzecz Manfreda Hauptmanna, synka skazańca.

Korespondent agencji „Havasa” odwiedził matkę Hauptmanna, mieszkającą stale w mieście Kanenz w Salsonii. Matka Hauptmanna dowiedziała się o śmierci syna z komunikatu, nadanego przez radio niemieckie. Pani Hauptmann pogrążona jest w ostatecznej rozpacz. Przez cały czas rozmowy z przedstawicielem agencji „Havasa”, szlochała oplakując los syna, zwracając światu i ludziom.

Nominacje profesorów

WARSZAWA (Pat). W najbliższych dniach nastąpić ma szereg nominacji na wyższych uczelniach. Profesorami honorowymi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie mają być mianowani: prof. dr. Ignacy Chrzanowski, dr. Kazimierz Kostanecki, dr. Witold Rubczyński. Ferdynand Ruszczyk i dr. Juliusz Szymański zostaną mianowani profesorami honorowymi Uniw. Stefana Batoiego w Wilnie. Poza tem dr. Edward Be-

kie, profesor nadzwyczajny Uniw. S. B. w Wilnie, mianowany zostanie profesorem zwyczajnym, dr. Tadeusz Czeżowski, profesor nadzwyczajny U.S.B. w Wilnie — profesorem zwyczajnym. Stefan Srebrny, prof. nadzw. U.S.B. w Wilnie — profesorem zwycz., dr. Ignacy Abramowicz, profesor tytularny U.S.B. — profesorem nadzwyczajnym. Ogółem nominacje mają objąć kilkudziesięciu profesorów wyższych uczelni polskich.

Sytuacja gospodarcza Niemiec

Obecna sytuacja gospodarcza Niemiec stanowi niewątpliwie tło ostatnich posunięć dyplomatycznych Hitlera. Nerwowość wykazana przez Niemcy w chwili wkroczenia wojsk niemieckich do Nadrenji dowodzi, że Niemcy bały się wówczas bardzo represji gospodarczych, które mogły być dla nich szczególnie bolesne. Obrońcy traktatu lokarnieńskiego nie wykazali jednak niezbędnej jednomyślności poglądów i chęci działania i dlatego Hitler wygrał niewątpliwie partję.

A tymczasem wodzowie ruchu narodowo-socjalistycznego zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że połączenie gospodarcze Niemiec jest rozpaczliwe. W Niemczech mówi się nawet dość głośno, że wkroczenie wojsk do Nadrenji miało przedewszystkiem na celu zastraszenie opozycji katolickiej i komunistycznej, mającej główne swe siedziska nad Renem.

Liczba bezrobotnych w Niemczech stale się zwiększa, co stwier-

dza urzędowa statystyka. Trudności aprowizacyjne rosną. Dr. Schacht, dyktator gospodarczy Niemiec, jest w otwartej walce z lewem skrzydłem partji narodowo-socjalistycznej.

Przywódcy ruchu hitlerowskiego są mistrzami w sztuce urabiania narządów mas. Powodzenia w polityce zagranicznej są im niezbędne, aby podnieść ducha ludności. Jeśli Niemcy mają dość środków by zburzyć pół świata, to mniej dokuczliwy staje się brak jaj i masła. Tęgo rodzaju polityka wymaga jednak ustawicznych powodzeń dyplomatycznych i dlatego Niemcy od początku r. 1935 rzucili na szalę swych wpływów wewnętrznych następujące zdobycze: plebiscyt w zagłębiu Saary, wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej, ugodę morską angielsko-niemiecką, obecnie zaś remilitaryzację Nadrenji.

Klucz do sytuacji gospodarczej Niemiec tkwi w zagadnieniach eksportu i importu. Niemcy nie mają obecnie rynków dla swej produkcji przemysłowej. 80 proc. eksportu Niemiec idzie na wywóz na importem. Około 10 proc. równoważy się niezbędnymi wydatkami na poselstwa, konsulaty, opłaty itd., pozostaje więc zaledwie 10 proc. eksportu, wnoszące do kraju złoto lub dewizy. Tęgo stanowczo jest za mało.

Przed wojną Niemcy wiele inwestowały w krajach zagranicznych i zyskami stąd osiągniętymi równoważyły swój bilans płatniczy. Obecnie tego niema. Inwestycje powojenne

Niemiec, głównie w Ameryce uległy dewaluacji lub zniszczeniu i nic nie przynioszą. Ratuje Niemcy polityka wymiany towarów, wprowadzona przez Schachta, ale natrafia ona na coraz większe trudności, gdyż kraje, które zamroziły w Niemczech znaczne sumy w tej wymianie (między innymi i Polska) zwolniły znacznie tempo swego importu do Niemiec. A talk wielki kraj, jak Niemcy, bez intensywnej wymiany towarowej obejść się nie może.

Wzrost cen na rynkach światowych pogarsza jeszcze sytuację Niemiec. Zmuszeni do płacenia więcej za surowce, a nie mogąc sprzedać fabrykatów, Niemcy duszą się gospodarczo. Pamiętać należy, że wielka część niemieckich kapitałów utonęła w zbrojeniach i wielkich robotach publicznych: budowa dróg, gmachów itp. Inwestycje te nie procentują, bo nie leży to w ich naturze i dlatego mimo powodzeń dyplomatycznych Hitlera w chwili obsadzenia przez wojsko Nadrenji giełda berlińska wykazała spadek waluty i papierów niemieckich i miał miejsce run na Kasy Oszczędności, który zmuszone były ograniczyć wypłaty do 100 RM.

Entuzjazm wywołany przez wkroczenie wojsk do Nadrenji pozwolił na pewien czas Niemcom zapomnieć o kłopotach finansowych, ale trudności nie zostały usunięte. Przeciwnie rosną one i jest rzeczą wątpliwą, czy lud niemiecki długo zgodzi się przetrzymać namiastki chleba w postaci sukcesów dyplomacji.

Zakupy Świąteczne i Wiosenne GALANTERJI, TRYKOTAŻY, BIELIZNY BLUZEK I NOWOŚCI SEZONOWYCH

po cenach
zniżonych
poleca

Dom H.-P. W. NOWICKI Wilno, 30
Wielka

Prosimy oglądać nasze wystawy i sprawdzać ceny

Tępienie hazardu w Wilnie

Jak się dowiadujemy, onegdaj w Wydziale Bezpieczeństwa odbyła się narada kierowników wydziałów śledczych w sprawie tępienia tajnego hazardu w Wilnie. Na odprawie postanowiono zlikwidować wszystkie zakonspirowane spelunki hazardu, bez względu, gdzieby one nie znajdowały się. W związku z tem, kierownictwo wydziału śledczego w nocy z soboty na niedzielę przeprowadziło w mieście kilka rewizyj w nielegalnych domach gry. Poza ujawnionym nielegalnym klubem Emerytów Wojskowych (Mickiewicza 22), wykryto nielegalną grę w „Macao” w zakonspirowanym klubie przy ul. Krupniczej 1, gdzie zatrzymano 14 osób, oraz przeprowadzono rewizję w Stowarzyszeniu Emerytów Kolejowych (Mickiewicza 15), gdzie zakwestjonowano

karty i pieniądze oraz sztony. Równocześnie w kilku punktach miasta zlikwidowane zostały mniejsze domy gry w pokera i „Chemindera”.

Jak nas informują, osoby, uprawiające nielegalny hazard w karty, będą pociągane do surowej odpowiedzialności. Niezależnie od tego, zrzeszenia lub instytucje, gdzie uprawiana była gra niedozwolona, będą znajdowały się pod kontrolą policji. (h)

Zaludnienie Polski

WARSZAWA (Pat). Według danych Gł. Urz. Statystycznego, liczba mieszkańców Polski na dzień 1-go stycznia 1936 r. wyniosła 33,823 tys. ludzi, czyli o 405 tys. więcej, niż w dn. 1 stycznia 1935 r.

Niedoszły lot dookoła świata

Zapowiedziany w swoim czasie wysięg lotniczy dookoła świata prawdopodobnie nie dojdzie do skutku. Kapitaliści z Monte Carlo bowiem, którzy zamierzali lot finansować, postawili zbyt wygórowane żądania, jeśli chodzi o propagandę Monte Carlo. Chcieli oni bowiem urządzić we wszystkich krajach loterję o charakterze totalizatora, w której rolę koni odgrywałyby samoloty.

Międzynarodowy Związek lotniczy (F. A. L.) uznał łączenie zamierzeń sportowych z grą loteryjną za niemożliwe do przyjęcia.

11 milionów książek przeciw religji

„Centralna Rada Bezbożników” ukazała rozpowszechnić zagranicą w roku 1935 ogółem 11 milionów książek i broszur antyreligijnej treści pisanych w językach europejskich i azjatyckich.

Odbrymami ten zalew bibuły propagandowej został skierowany zagranicę przez liczne komórki organizacyjne bezbożników, utworzone w różnych krajach. Te miliony książek i broszur antyreligijnych miały być rozdane za darmo.

Przeciw zaparciu i bólowi krzyża działa skutecznie pełna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zazyta zrana naczno. Dzięki bezbolesnemu niezawodnemu działaniu, zalecana jest do stałego stosowania. Zalecana przez lekarzy.

NOWE LOCARNO

Jeśli z propozycji nowej organizacji pokoju, przedstawionej przez kanclerza Hitlera odrzucił propozycję państwową i odrzucił to, co jest przeznaczone na zjednanie sobie opinii Francji i Anglii, to pozostają w niej dwie rzeczy, mające sens i znaczenie polityczne: 1) żądanie ostatecznego przekreślenia traktatu wersalskiego, o ile chodzi o jego postanowienia nie terytorjalne, 2) wejście na teren żądań zmian postanowień terytorjalnych, a mianowicie w dziedzinie posiadłości kolonialnych.

Ażby propozycję powyższą dobrze ocenić, należy sobie przypomnieć taktykę niemiecką w ciągu ostatnich lat siedemnastu. Cel Niemiec był jasny i prosty: Zniszczyć traktat wersalski. Droga obrona taka: Wsuwanie postulatów przekreślenia jakiegoś postanowienia traktatu, obiecując wzajemnie za to poszanowanie innych i podpisywanie uroczyście odwrotny pakt. Gdy to osiągnięto, wysuwanie postulatów nowy i podpisywanie nowego paktu... I tak bez przerwy, aż do całkowitego zniweczenia traktatu. Obchodzono się z traktatem wersalskim jak smakozem z karczochem — zjadano go listek po listku... Partnerzy Niemiec zaś z przedziwną naiwnością pozwalali się — mówiąc ordynarnie — brać na kawał i doczekali się tego, że z traktatu nic nie pozostało poza postanowieniami terytorjalnymi.

To, czego obecnie żąda Hitler, a mianowicie oddzielenia statutu Ligi Narodów od traktatu ma już tylko znaczenie symboliczne. Chodzi mu o to, by jawnie został uznany i uświęcony fakt, że z traktatu wersalskiego nic nie pozostało, że to wszystko, co w nim wynikało z uznania Niemiec za winnych wywołania wojny, co stawiało ich poza nawiasem społeczności narodów, jest przekreślone.

Cel ten Niemcy osiągną, bo cała powojenna polityka państw zwyciężczych była taka, iż dawała Niemcom wszystkie atuty do ręki. Z takiej polityki, jaka była prowadzona, nie może być innych wyników. Trudno dziś przewidzieć, jak się nawiąże i jak się będą rozwijały rokowania między Francją, Belgią, Anglią i Niemcami. Ze się odbędą i że zakończą się uznaniem faktów dokonanych i nowym paktem, tyleż wartym, co wszystkie poprzednie, to nie ulega już dziś żadnej wątpliwości. Ponieważ zaś lista postulatów niemieckich nie jest wcale wyczerpana, więc widowisko, które oglądaliśmy już tyle razy, może się jeszcze wielokrotnie powtórzyć w przyszłości.

Trzeba jednakowoż stwierdzić, że został zakończony jeden okres gry niemieckiej, a rozpoczyna się okres nowy. Oberwano z karczochu traktatowego wszystkie listki, na których były wypisane postanowienia ogólne, obecnie wysuwają Niemcy, aczkolwiek ostrożnie i nieśmiało, postulat innej natury, postulat dotyczący postanowień terytorjalnych traktatu — sprawę posiadłości zamorskich.

Punkt 18 propozycji pokojowej niemieckiej brzmi jak następuje:

„Niemcy oświadczają, że są gotowe powrócić do Ligi Narodów, bądź zaraz bądź też po zawarciu niniejszego paktu. Jednocześnie rząd niemiecki wyraża raz jeszcze nadzieję, że po upływie odpowiedniego czasu i przy pomocy rokowań przyjaznych będą załatwione dwie sprawy: sprawa równości praw w dziedzinie kolonialnej i sprawa oddzielenia statutu Ligi Narodów od traktatu wersalskiego”.

Z powodzi całej wywodów, propozycji i wyjaśnień wyodrębnić należy ten punkt 18, w nim bowiem zawiera się sens i istota propozycji niemieckiej — Da liegt der Hund begraben! Przekreślenie wszystkich ogólnych postanowień traktatu i wejście na drogę rewizji jego postanowień terytorjalnych (kolonie), oto istotne i pełne treści postulaty kanclerza Hitlera. Wzajemnie za to ofiaruje on Francji pakt, jeszcze bardziej uroczyście, niż wszystkie dotychczasowe, wśród których na honorowym

Najpewniejsze ubezpieczenie

Na Austrię spadła znów klęska finansowa, druga z rzędu w okresie kilku lat. Przed paru laty zbankrutowała wiedeńska gałąź rodu Rotschildów dając dowód, że jednak fortuny żydowskie, chociażby największe, nie są trwałe, opierają się bowiem na kapitale pieniężnym, płynnym i na spekulacji. Bankructwo Rotschildów wywołało wielki wstrząs w gospodarstwie dzisiejszej niewielkiej Austrii, zostawiło na placu wielu zrujnowanych, innymi musiało się według dzisiejszego zwyczaju zająć państwo, t. zn. przejął ich straty i obciążę nimi wspólna kieszeń.

Teraz znów zbankrutowało wielkie towarzystwo ubezpieczeń „Phoenix”, a niedobory dochodzą podobno do pół miljarde szylingów, czyli tyleż prawie złotych. Jak całe prawie finansy austriackie i to towarzystwo było w rękach Żydów, a jedną z przyczyn bankructwa mają być operacje, połączone z przekazywaniem kapitałów będących własnością Żydów, emigrujących z Niemiec, którzy jak wiadomo normalną drogą nie mogą zabierać ze sobą swych majątków. Bankructwo towarzystwa „Phoenix”, mającego oddziały w innych krajach, wywołało znaczne poruszenie, a i u nas ukazał się komunikat, wskazujący na to, że niesumienni agenci wyzyskują tę plajtę i szkodzą idei ubezpieczeń.

Oczywiście idea ubezpieczenia, zapewnienia sobie spokojnej starości lub też rodzinie jakiegoś kapitaliku, jest sama w sobie bardzo zdrowa i niewątpliwie dobrze robi ten, kto nie dowierając własnej zapobiegliwości, nakłada na siebie niejako przymus oszczędzania, przez ubezpieczenie się, aczkolwiek jasne jest, że towarzystwa ubezpieczeń nie działają z czystej miłości bliźniego i że w sumie ogół więcej musi zapłacić, niż otrzyma. Tem nie mniej sprawa ubezpieczenia powinna być bardzo skrupulatnie przemyślana, gdyż nie wszystko jest złotem, co się świeci i trzeba dobrze wiedzieć, komu się powierza swoje oszczędności i czy ponętne widoki, malowane w prospektach, dadzą się istotnie zrealizować. Branie na siebie zobowiązań ponad siły jest na porządku dziennym i doprowadza tylko do strat i zawodów.

W czasopiśmie amerykańskim prowadzono swego czasu kampanję przeciwko procederowi, nazwanemu tam rozbójem ubezpieczeniowym, polegającemu na werbowaniu klientów

finansowo słabych, o których zgóry wiadomo, że po zaplaceniu jednej lub dwóch wkładek, zaprzestaną wpłaty dalszych, zostawiając w ten sposób swoje pieniądze w rękach towarzystw jako ich czysty zysk, bez żadnej dla siebie korzyści. Nie wszystko pod tym względem jest w porządku i u nas. W łódzkiej „Polityce Gospodarczej” ukazał się niedawno artykuł A. Atlasa p. t. „Degeneracja ubezpieczeń na życie”, w którym autor stwierdza, że liczba polis unieważnionych spowodowała rozwiązanie i zerwanie umów dochodzą do 60 proc. polis świeżo wpływających, a nawet w latach dobrych wynosiła 30 proc. Ubezpieczenie więc dla poważnej części klienteli sprowadza się do zaplaceniu pierwszej wkładki (tę się zapłacić musi, bo jest zaskarżalna, dalsze zaś już nie mogą być zaskarżone) i wycofania się z interesu z tą stratą; ubezpieczenie daje więc jako efekt tylko dostarczenie prowizji agentowi i pewnego zysku towarzystwu.

Każdy, kto miał z tem do czynienia wie, że od agenta ubezpieczeniowego nie tak łatwo się wykręcić. Wymaga to dużo stanowczości i silnej woli. Ale ostatecznie sił ludzkich nie przetrwała, a w każdym razie możliwe jest pomiarkowanie grobli do stawu i niebranie zobowiązań, którym się później poddać nie może. Ilekroć jednak rodzaj ubezpieczeń, których uniknąć nie można, gdyż są wprowadzone ustawowo, jako dla pewnych kategorii obywateli obowiązujące. Początek z nimi zrobili bodaj Niemcy, powoli jednak rozszerzyły się te instytucje i gdzieindziej, odpowiadały bowiem tendencjom i sposobowi myślenia, popularyzowanemu przez socjalizm. Ale praktyka życiowa wykazała, że i tu nie wszystko złoto co się świeci.

Hasło renty dla każdego, opartej na systemie ubezpieczeniowym, wychodziło milcząco z założenia, że nagromadzony kapitał jest niezniszczalny. Tak jednak nie jest, im więcej pracy i oszczędności, jak np. Francuzi od paru pokoleń powinni być byli składać z samych zamożnych rentierów. Obowiązkowe ubezpieczenia klas pracujących zgromadziły w swych kasach rychło bardzo wielkie kapitały (we Francji w ciągu paru lat kilkadziesiąt miliardów fr.) i kasy te stały się na większymi kapitalistami w kraju. Poznały też zaraz, że ułokowanie tych kapitałów nie jest tak proste, że oprocentowanie pociąga za

sobą ryzyko i straty, nawet wtedy gdy się lokaty wybiera z całą ostrożnością, a nie tak jak w niektórych wypadkach Z. U. P. U., którego pożyczka figuruje w bilansie zbankrutowanej sanacyjnej drukarni i takiegoż dziennika na Pomorzu).

Od czasu do czasu zdarzają się też wojny. Ostatnia wojna podkopała fundamenty wielkiego i wspaniałego gmachu niemieckich ubezpieczeń robotniczych. Rezerwy kapitałowe zjadła inflacja, ubezpieczenia żyją bieżącymi wkładkami i subwencjami państwa. Musiały z jednej strony obniżyć świadczenia, a z drugiej rozłożyć ich koszt na ogół obywateli. Jest to oczywiście inna forma odwołania się do dobroczynności publicznej, niż wyciągnięcie ręki pod kościół, ale w każdym razie z dumnego gmachu samopomocy niewiele pozostało. Nie koniec na tem. Ubezpieczeniem tym grozi niebezpieczeństwo ze strony, na którą do niedawna nikt nie zwracał uwagi, mianowicie ze strony demograficznej. Zmniejszenia się liczby urodzeń. Niemcy miały bardzo silną rozrodność do początków bieżącego wieku i wskutek tego mają obecnie bardzo licznie obsadzone klasy ludzkie w sile wieku. Niebawem klasy te zaczną przechodzić w stan emerytów, mających prawo do renty. Tymczasem liczba urodzeń w następnych dziesiątkach lat silnie spadła i te klasy czynne, płacące wkładki są mniej liczne, niż klasy emerytów.

Znany badacz procesów demograficznych w Niemczech dr. Burgdörfer oblicza, że koszty wypłacania rent, wynoszące dziś około milarda marek wzrosną w r. 1950 do dwóch i ćwierć miliardów, a w r. 1975 do 3,3 miliardów, podczas gdy składki w roku 1950 wyniosą miliard i ćwierć, a później cofną się jeszcze do zaledwie jednego miljarda. Nieunikniony więc jest stały deficyt, który pokryje oczywiście znów kasa publiczna...

Te doświadczenia wskazują, że mimo wszystko najtańszym, najpewniejszym i najmoralniejszym towarzystwem ubezpieczeń jest i pozostanie — rodzina, wychowanie dzieci, na których się można oprzeć w starości. Ale trzeba stworzyć warunki, w których rodzina mogłaby prosperować. Gospodarka wielokapitalistyczna, proletaryzująca ludność, nie daje takich warunków.

ZYGMUNT RACZKOWSKI

Partja ks. Hlinki nadal w opozycji Czechosłowacja przygotowuje się na wypadek wojny

(Od własnego korespondenta)

W roku ubiegłym, po wyborach parlamentarnych ówczesny premier Malypetr pertraktował z katolickimi ludowcami słowackimi ks. Hlinki w sprawie wstąpienia tego stronnictwa do koalicji rządzącej. Postawili oni głośno „33 warunki”, od których spełnienia uzależnili odpowiedź pozytywną. Aczkolwiek żądania Słowaków nie były wygórowane, rokowania nie dały wyniku. Przed trzema miesiącami premier Hodža podjął próbę na nowo. Oczekiwano powszechnie, że tym razem rezultat wielotygodniowych rozmów będzie pomyślny; tymczasem okazało się 27 marca, iż speliły na niczem.

Ks. prałat Hlinka w wywiadzie z współpracownikiem „Prager Tagblattu” ubolewał, że koalicja nie chciała spełnić postulatów stronnictwa, dotyczących: utworzenia specjalnego ministerstwa dla Słowaczyni, uznania narodowości słowackiej, wprowadzenia na Słowaczczyźnie wyłączenie języka słowackiego jako urzędowego, zahamowania wpływu Czechów na Słowaczczyznę i rozszerzenia mocy prawnej słowackiego prezydenta krajowego.

Zarząd stronnictwa wydał komunikat, w którym stwierdza, że mimo dobrej woli p. Hodży „wynik dotychczasowych rokowań nie jest dostateczną rękojmią trwałego i zadowalającego rozwiązania problemu słowackiego, dlatego narazie nie uważa za wskazane, aby stronnictwo wstąpi-

ło do rządu”. Dodał przytem, że wysiłki słowackie nie znalazły należytego zrozumienia i że „właśnie w tym czasie, gdy się z jednej strony pertraktowało o wstąpienie stronnictwa do rządu, z drugiej knuto przeciwko stronnictwu i trygi”.

Zwrot ten sprawił, że premier zwrócił się listem poleconym do zarządu stronnictwa z żądaniem wyjaśnienia. Organ partji „Słowak” oznajmia, że sekretarz generalny, dr. Sokół zarządził wszystko w celu udzielenia premierowi wyczerpującej odpowiedzi. Na temat sytuacji dziennik pisze, że idea autonomii słowackiej musi zwyciężyć, gdy ma półmilijonową, wypróbowaną armję za sobą. „Zostajemy w opozycji”, zaznacza dalej: „ale nie tylko to. Występujemy do nowej walki”.

Trudno narazie stwierdzić, kogo stronnictwo miało na myśli, mówiąc w komunikacie o intrygach przeciwko sobie. Jedni posiadają o nie agrarjuszów, drudzy partje lewicowe, a trzeci słowackich członków parlamentu, którzy należą do stronnictw, zgromadzonych w bloku koalicyjnym. Przyszłość wyjaśni tę tajemnicę i wówczas zajmiemy się nią obszerniej. Narazie zaznaczamy, iż opinia oficjalna określa wspomniane postulaty hlinkowców jako nienadające się do przyjęcia, a kwestję ich udziału w rządach jako niedojrzałą, zapowiadając, że rząd i bez rokowań ze stronnictwem słowackim przeprowadzi decentralizację w

miejsu postawić należy pakt Kelloga i pakt lokarneński...

Mamy tedy nowe zgoda położenie na terenie polityki międzynarodowej. Wypadnie zająć się jego oceną; na razie chodzilo nam o wskazanie istotnej treści propozycji niemieckiej, oraz o przypomnienie, że propozycja ta jest

zgodna z dotychczasową taktyką Niemiec, z taktyką, która im dała tak piękne wyniki polityczne, a państwa sprzymierzone pozbawiła znacznej części tak drogo okupionych owoców zwycięstwa.

S. K.



PRZEGLĄD PRASY

MASONERJA ATAKUJE

Wychodzi w Warszawie od kilku tygodni pismo tytułujące się „Oblicze Dnia”. Z treści artykułów i nazwisk autorów staje się jasne, że mamy do czynienia z organem masonerii, przemycającym hasła komunistyczne. W ostatnim numerze znajdujemy w „Obliczu Dnia” gwałtowną ale płytką walkę z ruchem przeciwydowskim w Polsce. Służy jej m. in. artykuł Romain Rollanda „Do przyjaciół Polaków”. Pisarz ten, wielbiący w swych mowach i artykułach dyktaturę sowiecką i nie dostrzegający w Rosji krwawego teroru, niszczącego życie milionów ludzi, dostrzega w Polsce krzywdy, wyrządzane Żydom. Daje — pisze on —

„z radością i bez zastrzeżeń moje nazwisko i poparcie moralne ludziom serca, walczącym w obronie uciskanych i pokrzywdzonych, ludzom odważnym usiłującym stawić w Polsce czoło ohydnej antysemityzacji, który nieomal każe mi żałować, że nie jestem Żydem ponieważ muszę się wstydić za moich braci — chrześcijan”.

Ten trad moralny Europy, który uważało się za wygasły od czasów średniowiecza, został znów szatańsko obudzony do życia, dzięki cynicznym wysiłkom reakcji europejskiej, dzięki tym, co żyją z ucisku i wyzysku mas i usiłują skłerować przeciw nędzarzom i masom, innej religii kształcącej fale wszystkich nagromadzonych nieszczęść i uraz.

Alle my ich potrafiły zdemaskować. Wskażemy nieszczęśliwym i wyzyskiwanym wszystkim ras, wszystkim narodowości że są oni tylko jedną rasą i jedną narodowością, która musi się zjednoczyć przeciwko widom ciemoty i krzywdy, gdy dzisiejsi wyzyskiwacze tworzą sobie z nich środek do narzucenia masom nowego jarzma”.

To ma znaczyć, że polscy antysemitcy „żyją z ucisku i wyzysku mas” i że Żydzi są w Polsce wyzyskiwani i gnębieni... Romain Rolland nie ma oczywiście pojęcia o stosunkach w Polsce. Powtarza oklepaną frazeologię komunistyczną o antysemityzmie, jako „szatańskim” wynalazku „reakcji”, celem narzucenia masom „nowego jarzma”. Trudno z tą bzdurą polemizować.

Nawołuje Rolland do walki o „lepszą społeczność, opartą na sprawiedliwości i braterstwie”. Nie dodał tym razem — z obawy, by nie oburzył na siebie swych „polskich przyjaciół”, którzy chyba nie wszyscy są już komunistami, — że owa wolność i sprawiedliwość widzi zrealizowane w Sowietach.

„Oblicze Dnia” zapowiada współpracownictwo zagranicznych pisarzy, m. in. komunistów Aragossa i prof. Langevina, a z Polaków — pp. Czarnokojko, Henr. Dembiński, Wład. Spasowski, Wandy Wasilewskiej, Zegadłowicza, Broniewskiego i t. p. Dobrze towarzystwo!

Tendencja pisma wyraża się m. in. w artykule p. Ewy Czajer, która pisze, że niema dziś żadnej ideologii narodowej (autorka mówi: faszystowskiej) „jest tylko jeden potężny prąd: ideologia proletariacka”. Oczywiście „Płomyk” znajduje na łamach tego tygodnika jak najgorętszą obronę.

bronnych przy pomocy techniki i wiedzy. Projekt kładzie podwaliny prawne pod te przygotowania tak, by mogły być poczynione już w czasie pokoju i aby w razie wybuchu wojny lub ogłoszenia stanu wyjątkowego opatrzenia obronne zostały wprowadzone odrazu w czyn.

W tym celu „Najwyższa rada obrony państwa” zajmie się niezwłocznie wszystkimi potrzebami obronnej republiki i ich zaspokojeniem, przygotowaniem obrony i mobilizacji, dostarczeniem państwu dostatecznej liczby wyszkolonych obrońców wojskowych i cywilnych, a przemysłowi wojskowemu godnych zaufania kierowników i pracowników, nagromadzeniem broni, materiałów wojennych, środków żywności, komunikacyjnych i surowców na potrzeby armji, zabezpieczeniem państwa i obywateli przed trudnościami gospodarczymi, iakieby powstać mogły w warunkach wyjątkowych i zapewnieniem w danym razie spokoju, porządku, bezpieczeństwa życia i majątku obywatelom. Część z tych zadań spadnie czasu wojny na „Najwyższy urząd gospodarczy”.

Jak widzimy, pod wpływem wydzierzeń na widowni europejskiej, Czesi z właściwym sobie poczuciem realnej rzeczywistości wcielają hasło „Si vis pacem — para bellum” w życie.

WACŁAW MADEJSKI

Komisja likwidacyjna odznaki „Orleń”

Opinia domaga się całkowitego wyjaśnienia afery

Dowiadujemy się, że zarząd wojew. organizacji kombatanckich we Lwowie, chcąc uchronić honorową i historyczną wartość „Orleń” oraz prawa osób odznaczonych legalnie tą odznaką, powołuje do życia komisję likwidacyjną „Orleń”. Skład i zadania komisji ureguluje i zatwierdzi minister spraw wojskowych z tym zastrzeżeniem, że komisja ta nie będzie upoważniona do wydawania nowych dyplomów i odznak. Równocześnie prezes Zw. Obrońców Lwowa dr. St. Ostrowski wezwał Zarząd woj. organizacji kombatanckich do wywarcia nacisku na kapitułę odznak pamiątkowych na terenie województw południowych, aby zaprzętały dalszego rozdawania odznak pamiątkowych i dyplomów i aby zgłosiły do wymienionego zarządu sprawozdanie o swej likwidacji w terminie do dnia 30.

Po zatwierdzeniu komisji likwidacyjnej „Orleń” przez M. S. W. nastąpi przejęcie przez tę komisję i zbadanie ewidencji odznaki. W skład komisji wejdą reprezentanci poszczególnych organizacji kombatanckich.

Jest to, jak widać, słuszne postawienie sprawy. Ale naszym zdaniem nie zaleca się w żadnej mierze sprawy

samej afery. Faktem jest bowiem niezbitym, że w ewidencji „Orleń” popełniono nadużycia i że są winni.

Dowiedzieliśmy się niedawno, że sędzia śledczy, czy też prokurator przekazał sprawę władzom administracyjnym „spowodu braku poszkodowanych”. Otóż uważamy, że takie potraktowanie afery nie da się uzasadnić ani z prawnego, ani moralnego punktu widzenia. Bo po pierwsze: sprawcy są znani i wymieniani po nazwisku. Są też i poszkodowani, których jakoś oko prawników nie zdołało czy

Lwów, w kwietniu.
nie chciało dostrzec: oto poszkodowanymi są ci wszyscy, którzy — jak to stwierdza na wstępie cytowany komunikat Z. O. L. — otrzymali legalnie odznakę „Orleń”. Co więcej, poszkodowane jest moralnie całe patriotyczne społeczeństwo lwowskie.

Nie uważamy zatem, aby w tych warunkach nie miało się stać zadość obrazy prawowitego np. powodu, iż sprawcy afery są utytułowani, mają znajomości...

Mówimy to jasno, gdyż całkowitego wyjaśnienia afery domaga się opinia publiczna.

Jak wyglądają samorządy po okresie „radosnej twórczości”

Podajemy poniżej obrazek zadłużenia jednego z samorządów powiatowych Polski.

Powszechnie wiadomym jest, że mniej więcej taki sam stan finansowy jest udziałem wszystkich samorządów, gdyż przez wszystkie przeszła „radosna twórczość”.

Wydział Powiatowy garwoliński sporządził zestawienie zadłużenia długo i krótkoterminowych gmin wiejskich i miejskich, oraz Powiatowego Związku Samorządowego. Z zestawie

Garwolin, w kwietniu.

nia tego wynika, że ogólna kwota zadłużenia długoterminowego gmin wiejskich na terenie powiatu garwolińskiego wynosi 96.445 zł., z czego gmin miejskich 220.000 zł. a Powiatowego Związku Samorządowego 621.512 zł. Zadłużenie krótkoterminowe w gminach wiejskich sięga do kwoty 57.000 zł., a Powiatowego Związku Samorządowego 98.622 zł. Zadłużenia te były dokonane przeważnie na cele inwestycyjne, jak budowa szkół, rzeźni, cegielni polowych i t. p.

Znowu kłamstwa „Iskry”

Kraków, w kwietniu.

Sanacyjna agencja prasowa „Iskra” oświadczyła już chyba swymi oszczerstwami komunikatami „oświecającymi” zjawiska na tle antysemitki. Ilekroć i gdziekolwiek w Polsce dojdzie do jakichkolwiek zjawisk antyżydowskich, natychmiast pojawia się komunikat „Iskry”, w którym całą winę zająć przypisuje się wyłącznie Stronnictwu Narodowemu a ostatnio i członków Stronnictwa Narodowego i równocześnie zdecydowanych kryminalistów. Oczywiście władze Stronnictwa muszą później oszczerstwa te prostować i prawie zawsze okazuje się, że komunikaty „Iskry” od a do z są wyszane z palca, o ile nie są świadome oszczerstwami. Tak było niedawno z zajściami częstochowskimi a ostatnio w ten sposób opisano zajścia antyżydowskie w Liskach pod Krakowem. W związku z komunikatami „Iskry” o tych zajściach, krakowski zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego nadsyła nam następujący komunikat:

„W związku z ostatnimi zajściami antyżydowskimi w Liskach pod Krakowem, agencja prasowa „Iskra” ogłosiła komunikat, w którym podaje nazwiska kilku aresztowanych, przy czym zaznacza za co i jaką karę każdy z nich był już

karany, — a w następnym zdaniu pisze o członkach Stronnictwa Narodowego. Ponieważ tego rodzaju niejasny i bala-mutny komunikat mógłby wywołać wrażenie, że wymienieni w nim ludzie karani za kradzieże i inne przestępstwa popoli-te są członkami Stronnictwa Narodowego — Zarząd powiatowy Str. Nar. w Krakowie wyjaśnia i tą drogą, iż wyszkoleni w komunikacie „Iskry” ludzie nie są i nie byli nigdy członkami Stronnictwa Narodowego”.

W tym samym komunikacie agencja „Iskra” donosiła dosłownie: „Ostatnio na polecenie Zarządu obwodowego Stronnictwa Narodowego w Liskach pow. krakowski urządzono napad na sklep żydowski Adolfa Brennera”. Zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego w Krakowie stwierdza, że zajścia w Liskach nie wywołane zostały na skutek jakichkolwiek poleceń władz organizacyjnych Stronnictwa, które tego rodzaju polecenia nie wydaje i nigdy nie wydawało oraz, że legalna droga bojkotu gospodarczego w akcji odzyskania Polski wprowadzone przez Stronnictwo Narodowe jest zupełnie skuteczna”.

Zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

Pomarańcze, herbata, papierosy

(Od własnego korespondenta)

ŁÓDŹ, 4 kwietnia

O metodach, stosowanych przez policję podczas dochodzenia w głośnym procesie o zamachy petardowe, dużo mówiło się na rozprawie sądowej. Relacje nie były zgodne.

Kilku oskarżonych, jak już pisaliśmy, skarżyło się, że ich bito m. in. Warchoła, Tondys i Zielak, przy czym wskazywali policjantów, którzy mieli w ten sposób wymuszać od nich zeznania: Warchoła — asp. Brylaka i st. przod. Oleczyka, Tondys — wywiadowcę Jakubowskiego, Zielak — st. przod. Oleczyka.

Wszyscy policjanci, badani na rozprawie, jako świadkowie, zaprzeczali, tym zeznaniem. Podczas przesłuchania komendanta policji łódzkiej Elzsera, na zapytanie sędziego Wiśniewskiego, świadek odpowiedział:

— Bicie zatrzymanych jest zakazane. Wykluczam to.

Na to adw. Kazimierz Kowalski do oskarżonego Warchoła:

— Czy świadek podtrzymuje swoje poprzednie zeznanie?

Osk. Warchoła: Podtrzymuję.

Adw. Kowalski: Proszę opowiedzieć jak to było?

Oskarżony Warchoła szczegółowo opowiada scenę pobicia go w łódzkiej urzędzie śledczym.

Prokurator: Dlaczego oskarżony przed tem podczas śledztwa nie skarżył się? Dlaczego nie pokazał śladów pobicia?

Osk. Warchoła: Ja i dziś mam te ślady. Dwa zęby wybite. Podczas śledztwa bałem się, że mnie pobiją jeszcze gorzej.

Osk. Zielak: Czy nie było tak, że oskarżonych wyprowadzano podczas śledztwa z pokoju, gdzie byli badani, a po pewnym czasie przyprowadzano ponownie, aby dalej badać?

Świadek: Mogło być tak. Nie zaprzeczam.

Sędzia Wiśniewski: Czy oskarżonych badano także w nocy?

Świadek: Początkowo badano tylko w dzień. Później byliśmy zaważeni robotą. Zatrzymanych było bardzo dużo, a trzeba było zachować ustawowy termin 48 godzin. Pracowaliśmy nieraz całą dobę. Wówczas to musieliśmy badać oskarżonych także w nocy.

Pytania, dotyczące metod stosowanych podczas dochodzenia zadawano także innym świadkom, m. in. asp. Brylako-wi i st. przod. Oleczykowi.

Według relacji aspiranta Brylaka nigdy nie bity się aresztowanych. Stosuje się jedynie metody perswazji.

Oskarżonego Tondysa tak dalece przekonały argumenty wywiadowcy Jakubowskiego, że rzucił mu się na szyję i zeznał wszystko, co wiedział o zamachach bombowych.

Podział na komisaryjaty będzie zmieniony

Spodziewana jest reforma dotychczasowego podziału Warszawy na komisaryjaty policyjne. Nowe okręgi policyjne utworzone zostaną w porozumieniu z władzami administracji ogólnej i miejskimi. Chodziłoby bowiem o uzgodnienie tego podziału z podziałem na okręgi właściwych opiek społecznych. osrodków zdrowia i t. d. (Om)

s. 1 p.
WŁADYSŁAWA Z TRZCINSKICH
BAGUNOWA
Opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 4 kwietnia 1936 r., przeżywszy lat 35.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dolnym kościele św. Krzyża dnia 7 b. m. t. j. we wtorek o godz. 9.30 rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Bródziński, do grobu rodzinnego.
Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Chłodnej 35 do kościoła nastąpi dn. 6 b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 17.30.
Na smutne te obrzędy zapraszają: krewnych, przyjaciół i życzliwych, pograżeni w głębokim smutku
Mąż, córka, siostry, bracia, szwagrowie i rodzina.

„Polskie Radio” usprawiedliwia się Dlaczego zwiększono transmisje nabożeństw w Wielkim Poście

Dużo było w ostatnim czasie hałasu w dziennikach dookoła opanowania naszego radia przez Żydów. Polskie Radio gęsto się tłumaczyło, wysyłano do piśm „sprostowania” i „wyjaśnienia”, które jednak nie wiele przystawały, a jeszcze mniej wyjaśniały.

Mniejsza zresztą o to, czy tam w radio jest jeden, dwóch czy trzech Żydów, czy też jest ich dwudziestu lub pięćdziesięciu. Mogłoby nie być żadnego, to jednak nie zmienia istoty rzeczy, że działalność radia, zwłaszcza w zakresie doboru programu nasuwała i nasuwa dużo zastrzeżeń.

Na początku Wielkiego Postu Polskie Radio w rozestanych do prasy komunikatach ogłosiło program transmisji nabożeństw. Na wstępie komunikatu Radio uważa za konieczne nadmienić:

„Zgodnie z życzeniami radioabonentów - katolików, którzy stanowią przeciw przylatującą większość słuchaczy, w mies. kwietniu b. r. Radio Polskie w szerszym jeszcze, niż dotychczas zakresie transmitować będzie nabożeństwa”.

Zapowiedź napozór zupełnie niewinna, a jednak... Polskie Radio tu się przed kimś tłumaczy, przed kimś się usprawiedliwia z tej swojej „hojności” w szafowaniu transmisjami nabożeństw.

Pocóż takie tłumaczenie? I wobec kogo? Przecież jest rzeczą zupełnie jasną i zrozumiałą, że w katolickiej Polsce radio powinno stosować się do pewnych nadzwyczajnych okresów w życiu religijnym, jakim jest okres W. Postu, bez względu na to, czy radio-słuchacze tego żądają czy też nie.

Mapa Polski dla automobilistów

W ostatnich dniach kwietnia ukaże się w sprzedaży opracowana i wydana przez Polski Touring Klub „Mapa samochodowa i stanu dróg w Polsce na rok 1936”. Mapa tegoroczna będzie znacznie ulepszeniem wydaniem map dotychczasowych, wydawanych rokrocznie przez Polski Touring Klub.

W mapie tej będzie uwzględniony stan dróg w całym kraju, oparty na oficjalnych sprawozdaniach z terenu. Różnić się

Nawet gdyby nie żądali, to i wtedy jeszcze na radju, jako na potężnym narzędziu propagandy, ciążą obowiązek brania jak najwyższego udziału i to z własnej i nieprzymuszonej woli, z własnej inicjatywy w wielkim dziele, jakim poświęca się Akcja Katolicka, dziele uświęcania i ureligijniania naszego życia. Radio nie powinno dopuścić do tego, ażeby radio-słuchacze musieli aż domagać się takich transmisji.

Pocóż więc to tłumaczenie się? Pan Grzegorz Fitelberg, jak nas zapewniał radio, nie jest Żydem. Ktoś tam więc musi być i oprócz niego, przed kim radio uważa za konieczne motywować transmisję nabożeństw.

Przekonywanie kogokolwiek, że w Polsce w W. Poście musi być więcej, niż zwykle, transmitowanych nabożeństw, jest poprostu wyłamywaniem otwartych drzwi.

GRUŻLICA PŁUC
CHOROBY PŁUC

jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lekarzy „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiając wydzielenie się płucnicy usuwa kaszel.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
TADA JANE ORYGINALNYCH PROSZKÓW W PAKI 1. KOSZUTKIM
DŁUGIENNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” I KOSZUTKIM
BOYÉ SA JUNE NAŚLĄDOWANIE
DŁUGIENNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” I KOSZUTKIM
CARTYKAO JEDNE
KARNOE WYWIADOWCIE KOSZUTKIM
PROBNA JUNE „MIGRENO-NERVOZIN” NA TĘT W TABLETKACH

Niezwykły „profesor”

Od przeszło dwóch lat, wszystkie urzędy państwowe, począwszy od ministerstwa spraw wewnętrznych, a skończywszy na komisariatach policji, zasy-pywane są skargami i listami mieszkańca Pultuska (obecnie zam. w Warszawie), Bolesława Ostaszewskiego. Listy pisane są na blankietach, zaopatrzonych w nadruk firmowy następującej treści: „Prof. Bolesław Ostoja - Ostaszewski, twórca najpiękniejszej organizacji bojowej, niepodległościowej roku 1897 - 1918” i „Prezes Związku Najpiękniejszych Żołnierzy Polskich Zjednoczonej „Vici” zawsze czujne Orły i Orleńta Słowiańskich Stanów Zjednoczonych”. Zawierają one skargi na różne osobistości, ze szczególnym uwzględnieniem sędziów, prokuratorów i policjantów, których autor oskarża o zamiar porwania go i umieszczenia w domu warjatów. By rozproszyć przytem wątpliwości, dotyczące jego osoby, p. Ostaszewski załącza do swych skarg odpisy zaświadczenia dr. Nelkena, głoszące, że „prof. Ostoja - Ostaszewski nie jest warjatem”.

Makabryczny wynalazek

Urząd patentowy zarejestrował wynalazek, polegający na skonstruowaniu „grobu skrzynkowego”. Zdaniem wynalazcy, grób taki daje się przenieść z miejsca na miejsce, ułatwia ekshumację, dłużej przechowuje trumnę i w ogóle jest wygodniejszy. Skrzynka na trumnę jest połączona z nagrobkiem. (Om)

Warsztaty przy sklepach

W sklepach z konfekcją często wykonywane są poprawki drobne, mające na celu dostosowanie sprzedawanego przedmiotu do wymagań odbiorcy. Takie podręczne warsztaczki istnieją w sklepach z gotowymi ubraniami męskimi, z palcami damskimi i t. d. Powstała kwestja, czy pracownice takie są pracownikami rzemieślniczymi, czy wymagają specjalnych zezwoleń. Wyjaśniono w tej sprawie, że podręczne warsztaczki nie mogą być identyfikowane z warsztatami rzemieślniczymi, prowadzonymi przez osoby, posiadające uprawnienia w postaci kart rzemieślniczych. (Or)

Bramy w Ogródzie Saskim

Brama od strony Żelaznej Bramy, umożliwiająca zamknięcie wejścia do Ogródu Saskiego jest już wykonana. W tych dniach będzie wykończona i zamontowana brama od strony Marszałkowskiej. Na 1 maja r. b. Ogród Saski będzie zamykany na noc jak dawniej. (Om)

Echa pierwszomajowego pochodu Aresztowanie skazanych komunistów na sali sądowej

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi, nie mogąc zorganizować legalnie własnego pochodu pierwszomajowego, postanowiła, aby jej członkowie w roku 1935 wzięli udział w pochodach zorganizowanych przez inne legalnie istniejące partie polityczne, i demonstrowali swoją obecność za pomocą wznoszenia odpowiednich okrzyków. Jednocześnie też wydawnictwa nielegalne KPZB przejawiały przed dniem 1-go maja wzmoczoną działalność, drukując liczne odezwy i czasopisma przeznaczane do rozpowszechniania, a które służyć miały do nawoływania mas pracujących, by jaknajliczniej wzięły udział w demonstracji pierwszomajowej.

W związku z tem władze policyjne zarządziły służbę obserwacyjną nad pochodem pierwszomajowym, zorganizowanym przez PPS i Poalej-Sjon.

W czasie pochodu funkcjonariusze policji spostrzegli, iż jeden z uczestników pochodu na ul. Piłsudskiego wznosi antypaństwowe okrzyki.

Po zatrzymaniu osobnikiem owym okazał się m-c Wilna Gierszon Frydman. W podobnych okolicznościach zatrzymano na ul. Zamkowej Chaima Kownera, oraz Abrahama Rabinowicza. Na ulicy Zawalnej ujęto również komunistę Natana Gorelika.

Podczas rewizji znaleziono u zatrzymanych szereg dowodów rzeczowych stwierdzających ich przynależność do K. P. Z. B.

Po przeprowadzeniu śledztwa wszystkich zatrzymanych zwolniono. W dniu wczorajszym stanęli oni przed Sądem Okręgowym, który po rozpatrzeniu sprawy skazał: Gierszona Frydmana i Chaima Kownera po 4 lata więzienia, oraz na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu. Abram Rabinowicz i Natan Gorelik skazani zostali po 2 lata więzienia każdy.

Na wniosek prokuratora sąd postanowił zastosować względem Frydmana i Kownera środek zapobiegawczy. Obaj zostali aresztowani na sali sądowej i odprowadzeni do więzienia. (e)

Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej

Na podstawie układu polsko-łotewskiego z dnia 20 grudnia 1934 r. wszyscy pracownicy — obywateli polscy, którzy ulegli wypadkowi przy pracy na obszarze Łotwy (lub pozostali członkowie rodziny po ofiarach śmiertelnego wypadku przy pracy na Łotwie) winni otrzymywać również podczas pobytu na obszarze Polski należne im z tego tytułu renty.

Możą więc oni obecnie zwracać się za pośrednictwem Konsulatów R. P. w Rydze i Dyneburgu o podjęcie wypłaty na ich rzecz renty wypadkowej. Dotyczy to również osób, którym wypłacono poprzednio zamiast renty jednorazową odprawę. Jeżeli renta należy im się już za czas od 1 czerwca 1928 r.

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia równocześnie, że na mocy specjalnego porozumienia zawartego z Łotwą ubiegać się mogą o rentę wypadkową również i ci pracownicy, którzy ulegli wypadkowi na obecnym obszarze Łotwy przed 1 maja 1921 r., a więc przed wojną lub podczas wojny (w czasie, gdy obecne obszary Łotwy należały do Rosji) i bezpośrednio po wojnie. Dotyczy to

również pozostałych członków rodziny po ofiarach śmiertelnego wypadku przy pracy na tych obszarach.

Muszą oni jednak dla uzyskania renty zgłosić się pisemnie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (Warszawa, ul. Czerniakowska 231), najpóźniej do dnia 25 czerwca 1936 r., przysyłając mu równocześnie wszelkie posiadane dowody, dotyczące wypadku przy pracy.

W razie spóźnionego zgłoszenia zainteresowaniu utracą wszelkie przysługujące im obecnie uprawnienia do renty.

Otruła się w kościele

W dniu wczorajszym służba kościelna Ostrobramskiego zauważyła żarliwie modlącą się młodą kobietę, która następnie ułożyła się krzyżem na posadzce, głośno płacząc.

Po żarliwej modlitwie, nieznajoma wydobyla z kieszeni butelkę, z której wypila większą zawartość esencji octowej. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwiezło desperatkę do szpitala. Jak ustalono, była to 20-letnia St. Kozirówna (Orzechowa 4), która targnęła się na życie z powodu silnej depresji duchowej. (h)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami w północnych dzielnicach, a z większymi rozpozodzeniami w południowych.

Nieco ciepłej. Umiarkowane, na północy dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

— Porządek nabożeństw Wielko-tygodniowych w kośc. po-Bernadyt-skim. Czwartek — o godz. 6 rano; piątek i sobota — o godz. 6.30 rano. Piątek o g. 7 w. — chór „Hasło” wykoną pieńia pasyjne. Rezurekcja w sobotę o godz. 10 wiecz.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Wizytacja Kół Kat. Stow. Młodz. Ostatnio dyrektor Inst. Akcji Kat. ks. R. Swirkowski odbył wizytację wszystkich kół kat. Stow. Młodz. na terenie miasta Wilna. Wizytacja wykazała naogół stan zadawalniający. Wyróżniły się dodatkowo Kółka przy parafjach: św. Jakóba, Bernardynów i Dominikanów. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stawki płac w przemyśle budowlanym. Dnia 31.III rb. odbyła się w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. konferencja pracowników i robotników przemysłu budowlanego. Rezultatem tej konferencji jest uchwała Sekcji Budowlanej Zw. Przem. Pol. Ziemi Wschodnich mocą której pracodawcy zgodzili się ustalić stawki płac w porozumieniu z pracownikami. (s)

— Walne Zgromadzenie T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie odbędzie się w lokalu Szkolnej Pracowni Przynodniczej (Mała Pohulanka 1, wejście przez podwórze) w sobotę dn. 18 kwietnia 1936 r. o godz. 18-iej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajanie i wybór Władz Walnego Zebrania.
- 2) Uczczenie pamięci zmarłych członków T-wa.

3) Ogłoszenie wyników Konkursu T-wa i rozdanie nagród za najlepsze wypracowanie ucznia szkoły powszechnej na tematy życia zwierząt.

4) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły.

5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

6) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok następny.

7) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących i członków Komisji Rewizyjnej.

8) Wolne wnioski. O ile w pierwszym terminie Zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodu braku quorum, następcę odbędzie się tegoż dnia i w tym samym lokalu o g. 18-iej m. 30 i będzie prawomocne przy każdej ilości członków.

KRONIKA POLICYJNA.

— Ujęcie złodziejki. Na gorącym uczynku kradzieży 10-ciu chust, wartości 10 zł., ze straganu F. Menil na rynku Łukiskim ujęto Annę Bilewicową, zam. przy ul. Złoty Róg 36. Chusty wrócono właścicielowi, złodziejkę zaś osadzono w areszcie. (e)

— Kradzież konia. H. Różański (ul. Kijowska 33) doniósł policji, iż zwolniony przez niego furman Bencel Gurwicz (ul. Rydzka Smięgła 6) wyprowadził z jego stajni konia wraz z uprzężą, wartości 135 zł., którego sprzedał B. Fultowi o nieustalonym narazie miejscu zamieszkania. Na skutek złożonego meldunku wszczęte zostało dochodzenie. (e)

— Przykre „nieporozumienia w rodzinie”. Na tle nieporozumienia rodzinnego, ciężko został pobity w czasie snu przez swego teścia Adama Poniatowskiego (ul. Podgórna 3) zamieszkały tamże Leonard Błudnik, którego wskutek pobicia umieszczono w szpitalu żydowskim. (e)

— Kradzieże. W nocy z 4 na 5 bm. złodzieje wyrwali deski w ogrodzeniu domu przy zaułku Prywatnym 11 i skradli z sieni 20 kur i 1 indyka, wartości zł. 61. Właścicielami drobiu byli Chana i Rywka Perelszejnow, Gabriel Kaplan i Chaja Kowska.

Też w nocy z piwnicy domu przy ul. Miłej 20 skradziono Józefowi Horodnickiemu wędliny, wartości zł. 30.

W nocy z 5 na 6 bm. skradziono Kazimierzowi Czapl (zauł. Warszawski 3) ze składzika 4 kaczki i gęś, ogólnej wartości zł. 20.

WYPADKI.

— Podrutek. Włodzimierz Pawłowski (Belny 16) znalazł w klatce schodowej tegoż domu 2-tygodniowego chłopczyka, którego przetransportował do komisariatu. Policja ustaliła, że matką dziecka jest 21-letnia Marja Jarmołowiczówna (Poleska 14), która podrzuciła dziecko przy pomocy Ewy Sienkiewiczówny (Bracka 20). Obie przyszyły się do tego, wobec czego 4 bm. przekazano je władzom sądowym.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8-iej sztuka w 3-ach aktach W. Fodora pt. „Matura”.

— UWAGA! Dnia 9, 10 i 11-go kwietnia — przedstawienia w Teatrze Miejskim na Pohulance zawieszono.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Widowska w teatrze „Lutnia” z powodu Wielkiego Tygodnia są zawieszono. W pierwszy dzień Wielkiejoczy w teatrze „Lutnia” odbędzie się tylko jedno przedstawienie. Grana będzie op. Simonsa „Ty to ja”. W drugi dzień Świąt o godz. 4 pp. grany będzie „Orfeusz w Piekło”, zaś o godz. 8.15 w. „Ty to ja”.

— Premiera op. „Zuza”. Reżyser Tatrzański, czyni usilne przygotowania w celu wystawienia malowniczej i melodyjnej op. „Zuza”. Premiera w tygodniu świątecznym.

— Widowisko dla dzieci w „Lutni”. W drugi dzień Świąt o godz. 12.15 w pol. grane będzie widowisko dla dzieci „Balcerk i Kasperek” W Stanisławskiej, którego zapowiedź wzbudziła powszechne uznanie.

— Teatr „Rewja” ul. Ostrobramska 5. Dziś program rewjowy pt. „Bociany przyłeciali”. Początek przedstawień o godz. 6 min. 45 i 9 min. 15.

— Uwadze P.P. przesiedlających się PRZEPROWADZKI urządzeń domowych i biurowych, tak miejscowe jak i między-miastowe, opakowanie mebli, szkła, porcelany, rzeźb i t. p. oraz przechowanie mebli najkorzystniej i fachowo załatwia, dając 100% gwarancję.

BIURO TRANSPORTOWE „EKSPEDYCJA MIEJSKA” w Wilnie, ul. Dominikańska 17, tel. 9-87.

TANIE ŹRÓDŁO POLSKIE
K. Iwowicz
BAZYLJAŃSKA 9.
SUKNIE, SZLAFROKI, UBRANKA dziecięce, PALTOCIKI letnie, BIELIZNA damska i męska. Wszelkiego rodzaju GALANTERJA. Bogato wyposażona MANUFAKTURA.

Odezwa do Niewiast Polskich Dziwna opieka nad odstępca

„Cokolwiek uczynicie jednemu z najmniejszych braci moich, mnie uczynicie” — nauczał Chrystus Pan. Tych „najmniejszych braci” głodnych i zmęczonych życiem, zrozpaczonych nędzą swoją i swoich najbliższych, nie cieszących się nawet promieniami

Z za kotar studjo.

Chór Księdza dr. Gieburowskiego śpiewa. We wtorek Polskie Radio przygotowało dla swych słuchaczy prawdziwą ucztę duchową. Będzie nią występ Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyrekcją Ks. dr. Gieburowskiego.

Zespół ten, dobrze zreszta znany naszym radiosluchaczom, to najlepszy chór kościelny w Polsce, stawiany narówni z najświetniejszymi zespołami Europy. Program tego koncertu, który odbędzie się o godz. 17.55 obejmuje utwory, kompozytorów obcych: Josquina de Pres, Antoniego Fevina i Orlanda di Lasso. Z polskich mistrzów usłyszmy dzieła: Wacława z Szamotuł (XVI wiek), Mikołaja Zielenieckiego (XVII wiek), oraz Bolesława Dembińskiego.

O twórczości poetyckiej Księdza Biskupa Bandurskiego.

Sylwetkę nieodżałowanego Kapłana i Obywatela, Księdza dr. Władysława Bandurskiego, słusznie zwanego Biskupem Legionów przypomni nam p. Tadeusz Sobolewski, który o godz. 18.30 wygłosi z Lwowa szkic literacki p. t. „O twórczości poetyckiej Księdza Biskupa Bandurskiego”. Światły ten kapłan nie tylko był wielkim obywatelem i kaznodzieją, nie tylko potrafił dzielić z żołnierzem legionowym w okopach dobrą i złą dolę, lecz posiadał również talent poetycki, który wyraził się głównie w dwóch zbiorach poezji lirycznych. Treści i formie tych dzieł poświęcona będzie audycja z Lwowa.

Polskie Radio Wilno

Wtorek, dnia 7 kwietnia 1936 r.
6.30: Pieśń. Gimnastyka. Muzyka z płyt Dziennik poranny. Giełda rolnicza. Muzyka z płyt. Audycja dla szkół. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.35: Koncert. 13.10: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15: Z rynku pracy. 13.20: Płyty. 15.15: Codzienny odcinek powieściowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Trio salonowe. 16.00: Skrzynka P. K. O. 16.15: Recital fortepianowy Janiny Szachno-Wyżkowskiej. 16.45: Cafe Polska śpiewa. 17.00: Skarby Polski. 17.15: Koncert muzyki lekkiej. 17.45: Encyklopedia mówiona. 17.55: Muzyka religijna. 19.00: „Dzieje taksówki”, słuchowisko. 19.25: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sportowe. 20.00: „Holender-Tulaacz” opera Ryszarda Wagnera. Transm. z Wielkiego Teatru. W pierwsze: Dziennik wieczorny. Obrazki z Polski współczesnej. 22.45: Swoboda i przymus w wychowaniu, odczyt. 23.00: Wiad.met. 23.05: Płyty.

słońca, bo one mroku ich suteryn nie rozświetla — jest bardzo wielu. Oczekują oni zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego w niepokoju i trwodze: czy miłosierdzie ludzkie pozwoli im przeżyć je bez głodu i łez.

Niewiasty Polki — Panie, które będziecie szykowały na Święta święcone dla siebie i swoich rodzin zechciejcie ze swego dobrego serca podzielić się z tymi, którzy nic sami nie mają. Piekąc bułki dla siebie — upieczcie dla nich bułkę, kraszając ją dla siebie, wydzielcie je i dla nich, kolorowe, ładne, odstąpicie trochę mięsiva. Pamiętajcie, że to nie obcy ludzie, to Wasi bracia w Chrystusie, to Wasi rodacy w Wolnej Polsce — głodni są i smutni...

Wy Dobre Panie możecie Waszym datkiem chociażby na okres paru dni świątecznych rozpromienić i określić ich bezbarwne życie, więc na ile Was stać nie odmawiajcie pomocy, której konieczność podszeptuje Wam cichutko, każdem swem uderzeniem Wasze dobre serce.

Wszelkie dary chociażby najskromniejsze będą przyjmowane z wzięnością w zakrytych kościoła Św. Trójcy w czwartek, w piątek o godz. 11-iej do 18 i w sobotę do 12-iej przez Panie z Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, które się zajmą rozdaniem ich najbiedniejszym.

Zebranie organizacyjne Koła Żołnierzy b. 5 Dywizji Syberyjskiej

Dnia 5 kwietnia r. b. odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Koła Żołnierzy b. 5 Dywizji Syberyjskiej przy Związku Sybiraków Okręgu Wileńskiego.

Sala związku wypełniła się licznymi przybyłymi uczestnikami minionych walk o niepodległość Ojczyzny na dalekiej Syberji.

O godz. 12 w poł. p. inż. K. Falkowski — prezes Związku Sybiraków Okręgu Wileńskiego, krótkim przemówieniem zagał zebranie, polecając na przewodniczącą p. plk. Aleksandrowicza.

Po wygłoszeniu referatu przez p. por. P. Gulewicz p. t. „Cele i zadania Koła Piątków”, oraz odczytaniu

Niejaki Jan Macłowski, b. wachmistrz, od urodzenia katolik, zasmakował naraz w żydostwie i po obreżaniu w Warszawie przechodził na judaizm z imieniem Jakób.

Jego nowi współwyznawcy natychmiast otoczyli konwentytę szczególniejszą opieką i wynaleźli mu stałą posadę w firmie „Radmil” w Słonimie. Gdy firma ta przestała istnieć, Macłowski „urządził” w magistracie słonimskim, jako urzędnika.

W jaki sposób magistrat stał się powolnym planom żydowskim narazie jest tajemnicą.

Mieszkańcy miasta Słonima, oczyniwa nie żydzi, są oburzeni nie tylko popieraniem odstępcy od chry-

stjanizmu, ale również angażowaniem innych żydów na posady magistrackie.

P. Borys Piasecki piastuje godność zastępcy burmistrza; ten pościągął z firmy „Radmil” Fajtelwicz L., a ostatnio przyjęto na etat Abrahama Zandefrana.

W ostatnich latach zwolniono z posad magistrackich chrześcijan Szpakowskiego Wacława, Dziedowicza Piotra, Mertensa Wilhelma, Filipowicza Eugenjusza i Nowicką.

Dodać należy, że Jakób Macłowski szczególnie jest uprzywilejowany, bo oprócz magistratu, zatrudniony jest w trzech tartakach żydowskich. Ci umieją wynagradzać.

Poradnia Budowlana WILNO, J.M. FILIPA

INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
GODZ. 5-5 PO POŁ.

Urząd Rozjemczy w Wilnie rozszerza swą działalność na woj. Nowogródzkie

NOWOGRÓDEK. Z dniem 1 kwietnia r. b. na mocy rozporządzenia Ministrów Roln. i Ref. Roln. oraz Sprawiedliwości z dn. 17 ub. m. (Dz. U. R. P. Nr. 22) zniesiony został wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw

majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Nowogródzku.

Właściwość wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie rozszerzona została na obszar województwa nowogródzkiego. W ten sposób sprawy podlegające kompetencji wojewódzkiego urzędu rozjemczego, t. zn. sprawy posiadaczy gospodarstw wiejskich (grup B) i C) w obszarze ponad 100 ha zarówno te, które zostały wniesione przed 1 kwietnia r. b. lecz dotychczas nierozpatrzone, jak również te, które będą wnoszone — rozpatrywać będzie wojewódzki urząd rozjemczy w Wilnie. Instancją odwoławczą od orzeczeń urzędów rozjemczych powiatowych i wojewódzkiego w sprawach pochodzących z obszaru województwa nowogródzkiego — pozostaje nadal Sąd Okręgowy w Nowogródzku.

Eksport odpadków

W lutym wywieziono z Wileńszczyzny: Szczeciny preparowanej 478 kg. Skór cielecych niewielkiej partje do Holandji. Eksport rekwizywny wykazuje sezonowy spadek. (s)

PAN
Niezapomniany
bo hater filmu
„JESTEM
ZBIEGIEM”

PAUL MUNI

w nowym potężnym, do głębi przejmującym treścią arcydz.
Walczę o życie

Świetny nadprogram. Początki seansów punkt.: 4—6—8—10.15

CASINO Film dla wszystkich
„Zapomniany człowiek”
W rol. Wallace BEERY i Jackie COOPER
Oklaski na sali! Zachwyt publiczności.

PODSKIE KINO
ŚWIATOWID CHŁUBA POLSKIEJ TWÓRCZOŚCI FILMOWEJ
Mickiewicza 9
„Manewry miłosne”
W rol. gł.: T. Mankiewiczówna, L. HALAMA, AL. ZABCZYŃSKI, SIELAŃSKI i inni.
Skarbnica przecudnych melodji! Olbrzymia, niespotykana dotąd wystawa! Zawrotny rytm tańca! Nad program: atrakcje dźwiękowe.

**SKLEP MEBLI
ZJEDNOCZENI**
STOLARZE
SPÓŁDZIELNIA CHRZEŚCIJAN,
Wilno, Trocka 6
Poleca meble miękkie i twarde z własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę i na raty.

Wiosna się zbliża — Święta nadchodzą
JAN FRLICZKA
Wielka 11 — Wilno — Sw. Jańska 6 (Januszek)
Poleca wszelką konfekcję damską oraz galanterję męską.
Prosimy zapamiętać adresy:
WIELKA 11 — Ś-to JAŃSKA 6.

WSZYSTKO STANIAŁO
WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA, ZEGARY,
BUDZIKI,
ZEGARKI KIESZONKOWE OD 7L. 4-
U W. JUREWICZA
MISTRZA FIRMY P. BURE
WILNO, MICKIEWICZA 4.

Kto próbował ten przekonał się
iz **WINA** wytwórni
W. Osmołowski WILNO
są stare, leżące, mocne i zdrowe
Poleca się wino „MIESZANKA JAGODOWA”
Do nabycia w sklepach winno-spo żywczych

gwarantowane polecają
NASIONA Zakłady Ogrodnicze
W. WELER telef. 10 57
Wilno, SADOWA 8.
RÓŻE I DALJE
Cenniki wysłany bezpłatnie.

NAJWIĘKSZA W WILNIE
PAROWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA
A. WOJTKIEWICZA
Przyjmuje się: ubrania damskie, męskie, dziecięce, futra, firanki,
dywany i t. d. oraz piśmownię, gotowanie na wszelkie dese-
dzenie i gępiowanie.
Pracownia: WILNO, BONIFRTERSKA 2. TELEFON 20-45.
Oddziały: WIELKA 66, MICKIEWICZA 22.

188 LAT NIJA, BO OD 1840 ROKU ISTNIEJE
fir. **H. RUSIECKI**
W. Oacław Andrukowicz
Obserwator zegarów u Jego Eksc. Arcypasterza,
p. Wojewody, U. S. B., Magistracie i wielu in.
Solidna, gwarantowana sprawa oraz sprzedaż zegarków kra-
jowych i zagran.
Zegarki od 5 zł. Ceny kryzysowe.

CHCESZ
kupić, sprzedać, wydzierżawić lub zamienić
NIERUCHOMOŚĆ
ziemską, miejską, podmiejską, lub plac,
zwróć się do
SPÓŁDZIELNI PRACY
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH,
WILNO, Wileńska 29, m. 3, tel. 22-24.
Deklaracje zgłaszających bezpłatnie.

Kupno i sprzedaż
DOMEK
o 2 mieszkańach, ok.
200 sąż. ziemi własnej,
dochód 12 procent —
sprzedam. Tr. Batore-
go 5 (była Połocka).

NAJTANIEJ
nabędzie Pani szynki
wielkie i wszelką we-
dlinę wyrobu Fiedor-
rowiczowej, według
z DZIKĄ, kiełbase
smogonką kg. 2.20,
miód leczniczy I gat.
kg. 2.20, grzyby bor.
od 2.50 i inne arty-
kuły święteczne, je-
dyne w składzie
spożywczo-kolonjaln.

W. Czprwińskiego
WILEŃSKA 42
(gmach oficerski).
Wózek
dziecinny, mało uży-
wany, natychmiast
sprzedam. Karaimska
4-2 (Zwierzyńiec).

SAMOWAR
niklowany, używany,
ładny laso, okszy-
nie do sprzedania. —
Obejrzeć ul. Miyno-
wa 4 warsztat ślusar-
ski. 53-4

Mieszkania i pokoje

PRZYJMĘ
spokojną panią do
mieszkania, ul. Wileń-
ska 29-9. 672

Lekarze

AKUSZERKA
W. SMIAŁOWSKA
ul. Wileńska 16 — 7,
naprzeciw poczty.
Tamże gabinet kosmet.
Usuw. zmarszczki,
brodawki, kurzaki i
wędry.

Praca

PRAKTYKANT
rolny, z ukończoną
szkołą rolniczą niższą,
posiada rok praktyki,
poszukuje pracy w ma-
jątku od zaraz. Łask.
zgłoszenia do Admin.
„Dz. Wil.” pod „Prak-
tykant”. 56-2

ZWIĄZEK ZAWOD.
PRACOWN. BUDOWL.
„PRACA POLSKA”
poleca wykwalifikow.
pracowników budowl.
murarzy, cieśli, mala-
rzy, zdunów, tapicze-
rów, brukarzy oraz
wszelkiego rodzaju ro-
botników nielach. Mo-
stowa 1, Sekretarjat,
godz. 18-20.

EKONOM,
lat 36, kawaler, su-
mienny i pracowity, z
długoletnią praktyką
rolną jak i hodowlą
ryb, zna się dobrze
na prowadzeniu tartak-
ów, poszukuje pracy
od zaraz. Ołerty pro-
szę kierować do Adm.
„Dz. Wil.” dla „Eko-
noma”. 55-2

POSADY
pisarza oborowego i
magazynowego lub po-
mocnika gospodarcze-
go poszukuje od dnia
1/IV 36. Skończyłem
szkołę w Bukiszkach
i posiadam dobre re-
ferencje. Adres p. Lu-
żany, A. Borkowski.

OGRODNIK
zna wszechstronnie
swoją fach, praktyczny,
może prowadzić ogro-
dy i sady handlowe —
poszukuje pracy. Po-
siada świadectwa. Łask-
kawe zgł. do Admin.
„Dz. Wil.” dla „L. K.”

HELIOS Powtórzenie premjery.
CHARLIE Chaplin
w swym najnowszym wszechświatowym filmie
Dzisiejsze czasy
(Modern Times)
Nad program: KOLOROWA ATRAKCJA oraz AKTUALJA.
Aby uniknąć tłoku jest wskazane przybywanie na początki sean-
sów: 4, 6, 8, 10.15. Wszystkie bilety honorowe bezwzględnie nieważne.

Nie przepłaca i popiera swego ten, kto kupuje w rzemie-
nie polskim sklepie galanteryjnym
Zofji Jankowskiej
WILNO, WIELKA 15.
Wielki wybór bluzek, bielizny, pończoch, krawatów i t. p.

Informator firm chrześcijańskich dla zakupów świątecznych

Kapelusze i czapki ostatnie modele
Ceny niskie
E. MIESZKOWSKI
Mickiewicza 1

„Bławat Polski”
Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15-92
JEBWABIE, WĘLNY, SUKNA
Ceny niższe

JAN SAŁASIŃSKI
Skład radio-elektrotechniczny
Wilno, ul. Wileńska 25

Sklep swój bogato zaopatrzony w wina,
wódki i towary spożywcze, poleca
K. Węciewicz
— MICKIEWICZA 7, tel. 1062. —

Polska Składnica Galanteryjna
Franciszek Frliczka
ZAMKOWA 9, tel. 6-46.

Odbiorniki radiowe, głośniki, słuchawki,
akumulatory, baterje
„OGNIWO”
WILNO, ul. Ś-to JAŃSKA 9, tel. 1606.

M. ŻYTKIEWICZ
MICKIEWICZA 22. Tel. 15-14.
Wielki wybór wędlin i szynki świątecznych.

OBUWIE z towaru gwa-
rantowanego
Wykonanie solidne
W. PUPIAŁKO
Ostrobramska 25

RAKIETY TENISOWE
PILKI
PANTOFLE
KAJAKI - SKŁADAKI
NAMIOTY
PLECAKI
LEKKO - ATLETYKA
PILKA NOŻNA
etc.
NAJTANIEJ. — CENNIKI GRATIS.

DH. LECH
Wilno, Wielka 24, tel. 400.

M. Rodziewicz
WILNO, UL. WIELKA 9, TEL. 6-25,
poleca:
Karty świąteczne i papirerje.

DH. A. Januszewicz
ZAMKOWA 20-a, Tel. 8-72
poleca na święta:
WINA, KAWĘ Z WŁASNEJ PALARNI,
oraz INDYKI TUCZONE.

SKŁAD APTECZNY I KOSMETYCZNY
W. Narbuta
Ś-to JAŃSKA 11, tel. 472.
Poleca wszelkie artykuły świąteczne.

P. KALITA L. ZABŁOCKI i S-ka
WIELKA 17, tel. 1757.
SZKŁO, FAJANS I PORCELANA.
— Ceny niskie. —

Centroopał Sp. z o. o.
hurtowa i detaliczna sprzedaż
węgla, koksu, drzewa opałowego i cementu.
Biuro: Zamkowa 18, tel. 17-90
Własne składy i bocznicza: Rosa 6, tel. 22-40.

H. Krakowska
ZAMKOWA 24.
Nakrycia, formy i blachy.

Zakład Krawiecki
Michał Piech i Syn
Wilno, Zamkowa 10, tel. 10-104
— KONFEKCJA DZIECINNA —

„BOBO”
MICKIEWICZA 29.

OPTYK
J. IWASZKIEWICZ
Wilno, ul. Wileńska 25

TANI MIESIĄC KWIECIEŃ
M. Chamuła Wilno,
Wileńska 26
poleca w wielkim wyborze KILIMY,
a także wyroby SZTUKI LUDOWEJ, oraz
przepiękne JAJA WIELKANOCNE.
— CENY ZNACZNIE ZNIŻONE. —

ZRZESZENIE PRODUCENTÓW NABIAŁU
Spółdz. z ogr. udziałami
ul. Piłsudskiego 13, tel. 22-22
Filia: Zwierzyniec, Gedyminowska 19/11

SUKNA — FUTRA — BŁAWAT
Włodzimierz Pikiel
Wilno, ul. Wielka 7. Tel. 11-55

RADJO NAJLEPSZE
U NAS
M. ŻEJMO WILNO
MICKIEWICZA 24.

S. H. Kulesza
— Wilno, Zamkowa 3, tel. 14-06. —
FORMY I BLACHY ŚWIĄTECZNE.
— Ceny tanie. —

DH „T. ODYŃCIEC” W. I. MALICKA
WIELKA 19 — WILNO — MICKIEWICZA 6
Porcelana, szkło, fajans, naczynia, lampy,
plastery. — Ceny konkurencyjne.

L. Knapik
WILEŃSKA 27, Tel. 15-27.
Filja: Mickiewicza 30, tel. 19-49.
POLECA WIELKI WYBÓR WĘDLIN.
— Ceny niższe. —

Zakład Krawiecki
ST. KRAUZE
WILEŃSKA 32, tel. 45-51.
Wykonanie pierwszorzędne, ceny niskie.

WŁADYSŁAW BORKOWSKI
Mickiewicza 5, tel. 3-72
Kurczątka, Baranki, Jajka ozdobne,
Serwetki, Poczłtówki

Piasecki S.A.
poleca przebogaty wybór naj-
szukanych czekolad, karmelków
i cukrów. Żądać w każdym sklepie

Radioaparaty i radjosprzęt
Michał Girda
ZAMKOWA 20, tel. 16-28.

W. Dowgiąło
Św. Jańska 6, tel. 22 35
W wielkim wyborze
ostatnie nowości na sezon wiosenny

Cukiernia „Leonarda”
Mickiewicza 27.
ŚWIĄTECZNE WYROBY CUKIERNICZE
— Doskonale i tanie —

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9—18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową — ul. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6. —
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr., nekrologi 30 gr. za tekstem (10 łam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabele
ryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miesięca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI Drukarnia A. Zwierzynickiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.